

DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.
Administracja otwarta codziennie od 9 do 5 popoł. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

II Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednołamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

NA SALI GRAND-KINO „EDEN“ ul. Wielka 66. **Dziś nowy program II BOSKO** Czarodziejskie przedstawienia. Początek o g. 4 i 8 1/2 w. Ceny miejsc od 10—40 mk. Kasa otwarta od g. 12—1 i od 6 począwszy.

OPERETKA POLSKA. Dziś — „GRI-GRI“ operetka Lincke. Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

KUPONY od listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego na termin do 1 lipca 1917 włącznie
KUPUJĄC BANK SPOŁEK KREDYTOWYCH Jagiellońska 3.

jedną z dywizji konnej armji Budiennego. Zdobył naszą wycieczkę 800 jeńców, 2 armaty i 600 wozów taborów.

Szef Oddziału Operacyjnego Nacz. Dow. Stachiewicz, pułkownik Szt. Gen.

Powrót p. Patka.

PARYŻ. 18 b. m. (P. A. T.) — (Havas). Minister Patek wyjechał z Paryża po konferencji z Millerandem i marszałkiem Fochem. Minister Patek jest zupełnie zadowolony z wyniku pertraktacji, które potwierdzają zgodę między Polską a Francją.

Konferencja o Polsce w Paryżu.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.) — W sali Towarzystwa Geograficznego odbyła się pierwsza konferencja o Polsce. Prelegentem był prezydent Warszawy Baliński. Po skończonej prelekcji b. minister Nonnens w imieniu rządu udekorował prezydenta Balińskiego krzyżem Legji Honorowej.

Na Śląsku Cieszyńskim.

PARYŻ 18 b. m. (P. A. T.) — Na miejsce dowódcy wojsk koalicyjnych w okręgu cieszyńskim, Bourgeois zamianowany został gen. Decord.

Liga Narodów w Rosji.

LONDYN 18 b. m. (P. A. T.) — Rada Ligi Narodów wobec oporu rządu sowieckiego postanowiło zaniechać swego projektu wysłania komisji do Rosji, składając całą odpowiedzialność na rząd sowiecki.

Nowy rząd niemiecki.

BERLIN 18 b. m. (P. A. T.) — Poseł Trimbora zaproponował prezydentowi Rzeszy, aby misję utworzenia gabinetu powierzył posłowi w Paryżu, Muellerowi. Prezydent propozycję przyjął.

Wiadomości polityczne.

Za znieszenie godła polskiego.

Data 15 b. m. rozpoczął w Opolu swe urządowanie nadzwyczajne Sąd koalicyjny. Pierwszą sprawą rozpatrywaną było znieszenie godła państwa polskiego na konsulacie w Opolu przez dwóch Niemców i wykroczenie przeciwko straży wojsk francuskich przy tym konsulacie. Sął skazał jednego z oskarżonych na 15 dni, a drugiego na 10 dni więzienia. W tym samym dniu skazał sąd dwóch innych Niemców na kary pieniężne za prowokowanie żołnierzy francuskich przed konsulatem polskim.

Rekowania polsko-czeskie.

Czeskie biuro korespondencyjne rozesało następujący komunikat: Narady ministrów spraw zagranicznych d. r. Benesa i Patka w Paryżu dotyczyły kwestji cieszyńskiej. Po powrocie do Pragi dr. Benes złożył w parlamencie sprawozdanie o rezultacie tych obrad, podobnie jak to uczynił minister Patek w Sejmie polskim. Istnieje nadzieja, że sprawozdania, jak Benes, tak i Patka, zostaną uwiecznione dobrym skutkiem, ponieważ obaj ministrowie przejęli są wspólnym pragmatyzmem usunięcia wszelkich sporów, obu narodów które powinny zabiegać o współpracę.

Kursy dla Biuralistów i Biuralistek.

Dnia 15 bm. odbyły się egzamina na Uzupełniających 3-miesięcznych Kursach dla biuralistów przy ul. Gubernatorskiej № 1. — Z powodu wielkiego napływu uczących się, następny III-ci trzymiesięczny kurs rozpoczął się w końcu czerwca. Zajęcia będą odbywały się w godzinach wieczornych pod kierownictwem fach. urzędników Z. C. Z. W.

Program obejmuje następujące przedmioty:
Język polski, praktyczne wskazówki z buchalterji i korespondencje urzędową.
Dla wojskowych kursy bezpłatnie. Informacji udziela i zapisy przyjmuje polskie biuro Tomaczeń, ul. Mickiewicza (S-to Jerska) 22—17 (w podwórzu), codziennie od g. 10—2 i od 4—6 po poł.

Z nastrojów białoruskich.

Wśród grupki rozpolitykowanych inteligentów białoruskich nurtowało zaczynając nowe prądy co do pojmowania «niepodległości» Białorusi. «Białoruś» bez Wilna, a nawet bez Kowna wydawać się im zaczyna czemś niemożliwym do urzeczywistnienia. Wobec tego sądzą, że daleko praktyczniej wcielić w życie «ideę Białorusi niepodległej» w granicach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Znamienny w tym względzie mamy głos p. Grigorjewa na szpaltach wydawanego w Mińsku w języku rosyjskim dziennika białoruskiego p. t. «Utro Biełorusji». Pan Grigorjew twierdzi, że Mińsk nie może być stolicą Białorusi, jak również nie może być nią ani Witebsk ani Mohylów. Mińsk zdaniem autora — może być tylko miejscem wyższego organu narodowego. Stolicą kraju naszego — pisze p. G. — może być tylko Wilno, stolica Litwy historycznej. Ale Wilno nie może być stolicą Białorusi narodowo-niepodległej». Dlaczego? Dlatego — odpowiada p. G. — że do Wilna pretensje mają Białorusini (tych jednak wysuwa na pierwsze miejsce) Polacy, Litwini. Historycznie biorąc — pisze p. G. — Wilno jest miastem białoruskim, a w każdym razie — słowiańskim, nie zaś litewskim. Faktycznie jednak (słowa p. G.) miasto jest polskie. «Ale i Litwinom nie można odmówić prawa do tej stolicy. Jest to kolebka litewskich tradycji historycznych. Dla Białorusinów Wilno — to ich historia, kultura, świątynia. O byłej kulturze białoruskiej świadczy każda cerkiew, każda ulica, każdy domek staroświecki... (!). Oprócz tego okolice Wilna zamieszkiwane są przez własność białoruskie» (?)

Jakie wyjście z tego? Jedno tylko — zdaniem autora jest wyjście. Wilno winno być tem, czem było kiedyś — stolicą Litwy historycznej, «wywołuje to samo przez się nieodzowność stworzenia państwa białorusko-litewskiego w granicach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego».

Przewidywane są wprawdzie w tym względzie pewne tru-

dnosci, zwłaszcza, że Litwa ma już państwowość swoją. Ale p. G. stwierdza, że jakkolwiek Litwa etnograficzna miała swoje odrębne życie, to jednak stale obracała się w państwowym orbicie Litwy historycznej. I dlatego jest mocno przeświadczony, że Litwa dzisiaj wróci do Litwy historycznej, zwłaszcza że ta ostatnia wydaje mu się czemś w rodzaju Szwajcarii. Jak obywatel Szwajcarski wie o tem, że przedewszystkiem jest on Szwajcarem, jakkolwiek co do narodowości uważa się za Francuza, Niemca lub Włocha, tak samo było i dawniej z tym krajem: «zagranicą nazywano siebie Litwinami, ale rozumiano, że Litwini są różnych narodowości, — Białorusini, Żmudzini, Polacy, żydzi i in.»

Autor jest tak pewny siebie, iż uważa, że stworzenie rzeczypospolitej białorusko-litewskiej w granicach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego ze stolicą w Wilnie uważane jest obecnie (przez kogo?) za najlepsze i najbardziej realne rozwiązanie zagadnienia. Na to — tak się zdaje autorowi — zgodzą się wszystkie narodowości «naszego kraju». Dlaczego? Bo to najlepiej rozstrzyga «wszystkie sprzeczności narodowe, kulturalne i gospodarcze, których nie można uzgodnić przy etnograficznym separatyzmie ludności Litwy historycznej».

«W taki sposób — konkluduje autor — Białorusini mają nadzieję urzeczywistnić ideę Białorusi niepodległej». Od siebie do tych ciekawych i nadzwyczaj znamiennych wynurzeń dodać możemy, że «taki sposób» urzeczywistnienia idei niepodległości białoruskiej nie jest niczem więcej, jak tylko pierwszym skokiem do osławionego «Litwiecia» («niepodległej» litewsko-białoruskiej republiki sowieckiej). Zresztą, mniejsza o to, czy to będzie «niepodległość» sowiecka, czy jakkolwiek inna, dość, że kręgi będą się rozszerzały: od «niepodległości» białoruskiej do litewsko-białoruskiej, od tej ostatniej zaś — do rosyjsko-litewsko-białoruskiej.

Inne komentarze chyba zbędne.

Przesilenie rządowe.

Rezygnacja p. Skulskiego.

WARSZAWA 18 bm. (PAT.) — Prezydent ministrów Skulski wysłał wczoraj o g. 3 list do Naczelnika Państwa, w którym powiada: «W obecnej sytuacji sejmowej nie widząc dla siebie możliwości utworzenia gabinetu, proszę Pana Naczelnika o niepowierzenie mi tej misji».

Stanowisko stronnictw.

WARSZAWA 18 b. m. (PAT.) — Prezydent ministrów udzielił przedstawicielowi PAT. następujących wyjaśnień: Narodowa Partja Robotnicza nie wypowiedziała jasno swego stanowiska w sprawie projektowanej przez siebie koncepcji rządu, opartej na doborze fachowców z Sejmu i z poza Sejmu, uzależniającej swe stanowisko od ściślejszego porozumienia się z PSL. (Pol. Stron. Ludowym) i NZL. (Nar. Zjednoczenie Ludowe). Natomiast PSL, zaprzekowało rozpoczęcia pertraktacji programowych. Wobec tego, że program rządu, który miałem tworzyć był stronnictwem wyrażnie zakomunikowany i opierał się na konieczności państwowych, zupełnie jasnych i bezspornych, doszedłem do przekonania, że w dzisiejszym dniu przesilenia rozpoczynającego jałowej dyskusji na temat uzgodnienia wzajemnych programów nie prowadzi do celu, nie mogłem przeto przyjąć misji tworzenia rządu.

WARSZAWA 18 bm. (P.A.T.) — Klub PSL. wydał następujący komunikat: Prezyd. zwrócił się do PSL, z propozycją współdziałania przy utworzeniu nowego rządu. Klub PSL. stoi na stanowisku, że tworzenie w obecnej chwili rządu bezprogramowego, tak samo jak irracjonalnego, nie odpowiada powadze sytuacji. Natomiast PSL. gotowe jest wziąć udział w rządzie, który będzie miał demokratyczny

program i zdecydowane stanowisko w najważniejszych aktualnych kwestiach politycznych i społecznych, a przede wszystkim w sprawach polityki zagranicznej, instytucji reformy rolnej i planu aprowizacji.

WARSZAWA 18 bm. (PAT.) — Klub posełski lewicy PSL. stwierdza, że od początku przesilenia gabinetowego zajmował stale przychylnie stanowisko wobec dążności do stworzenia większości lewicowej i opartej o nią rządu. Klub nie mógł pominąć uchwały Rady Naczelnej stronnictwa, żądającej, by system gospodarczy aprowizacyjny oparty został na zasadach wolnego handlu ziemiołodami.

Narodowo-chrześcijański Klub Robotniczy uzależnił wysłanie swych członków do gabinetu od wypełnienia dwóch warunków 1) w zakresie polityki zagranicznej i akorporacji ziem wschodnich, 2) w sprawach aprowizacyjnych całkowity sekwestr zboża.

Sprawy budżetu.

WARSZAWA 18 bm. (PAT.) — Konwent seniorów postanowił, że komisja skarbowo-budżetowa może rozwiązać przedstawione przez ministra skarbu projekty.

Rząd tworzy p. J. Brejski.

WARSZAWA 18 bm. (PAT.) — O g. 11 wiecz. marszałek Sejmu Trąpczyński udał się do Belwederu i zaproponował Naczelnikowi Państwa powierzenie misji utworzenia gabinetu posłowi Janowi Brejskiemu, prezesowi Narodowej Partji Robotniczej. Naczelnik Państwa na propozycję tę się zgodził, wezwał posła Brejskiego na konferencję i powierzył mu misję utworzenia gabinetu. Brejski mandat przyjął.

TELEGRAMY.

Położenie na froncie.

Na północy posuwanie się naprzód — Rozbicie konnej dywizji Budiennego.

KOM. SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH.

z dnia 17 czerwca:

Na froncie północnym pomiędzy jeziorem Jelnią i jeziorem Szado oddziały nasze po zaciętych walkach posunęły się naprzód, zajmując miejscowości: Szady, Murawszczyznę i Okuniewo.

W rejonie jeziora Mieszuszoł odparto ataki bolszewickie.

Na południe i zachód od Czarnobyli, na linii rzeki U-szy trwają zacięte walki. Oddziały nasze — wyparły nieprzyjaciela za rzekę Weresnie.

Zawdzięczając planowym manewrom, oddziały naszej piechoty i kawalerji otoczyły i rozbiły w rejonie Radomyśla

Irlandja i Polska

Pod wpływem agentów bolszewickich robotnicy doków i kolei angielskich postanowili nie ładować i nie przewozić materiału wojennego przeznaczanego dla Polski. Wobec tego sekcja irlandzka związku kolejowców uchwaliła dnia 29 maja w Kingstown pod Dublinem rezolucję, domagającą się zajęcia tego samego stanowiska wobec transportów wojska i broni do Irlandji. Zakłopotani logicznym żądaniem Irlandczyków kolejowej angielskiej udali się dnia 4 czerwca do p. Lloyd George'a z postulatami J. H. Thomas'em na czele, domagając się pokojowego rozwiązania sprawy irlandzkiej. P. Lloyd George odparł między innymi, że rząd nie może się zgodzić, aby jakakolwiek organizacja zakazywała przewozu jakichkolwiek przedmiotów, lub zabraniała rządowi tak postępować, jak uważa on za wskazane...

Kolejowcy angielscy uznali widocznie, że nie mogą mieszkać się do zatargu z rządem z «Sinn Féin», a z drugiej strony trudno jakoś zerwać na przewóz amunicji do Irlandji, a nie zerwać na jej przewóz do Polski. Więc Związek kolejowców wydał rozporządzenie,

zerwające na przewóz materiału wojennego do Polski.

Rumunia przeciw Węgrom.

Dzienniki szwajcarskie informują, że Rumunia czyni wielkie przygotowania wojskowe na linii demarkacyjnej z Węgrami, którą Rumuni obwarują. Rząd rumuński czyni te przygotowania na skutek niepokojących wiadomości z Węgier, że między Związkiem oficerów, a dotychczasowym rządem węgierskim panuje silny rozdźwięk z powodu uznawania przez Związek traktatu pokojowego.

Bolszewicy i Ukraina.

Ukraiński lwowski «Wpered» domosi, że bolszewicy moskiewscy zaproponowali rządowi ukraińskiemu podjęcie rokowań w sprawie połączenia wspólnej dążeń. Rząd sowieński zapewnia Ukrainie pełną niezależność pod warunkiem jednak zaprowadzenia i utrzymania rządów komunistycznych. Poza tym rząd sowieński pozostawi Ukrainie swobodę działania i zapewni jej pomoc przy połączeniu Galicji wschodniej z Ukrainą. W zamian za to wojska ukraińskie miałyby zwrócić się przeciw Polsce.

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W.

Praca Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Wschodnich, jakkolwiek instytucja ta zaledwie od jesieni ubiegłego roku istnieje — a jej Koła prowincjonalne, wskutek ciężkich warunków powojennych, walczyć musiały w przesławnej ilości wypadków z nieprzewidywanymi trudnościami — zaszczepiła się jednak wcale okazałymi wynikami. Protokół Zjazdu przedstawicieli Kół, odbytego w kwietniu br., sprawozdanie Zarządu Centralnego — dają obraz tej działalności.

Na zjazd ów nie wszystkie Koła przysłały swych przedstawicieli, a to prowincjonalne wskutek trudności komunikacyjnych, wileńskie z powodu zaabsorbowania obchodem rocznicy 19 kwietnia. Z materiału jednak, który został dostarczony można w przybliżeniu zdać sobie sprawę, czego dokonano w tym okresie czasu, czego potrzeba i co stanowi braki bardzo dotkliwe.

A więc z Kół wileńskich:

- 1) Koło imienia Skarki na Antokolskiej liczy 48 członków, ma w swej pieczy 4 kl. szkołę z 166 dziećmi, z biblioteki jego korzysta kilkaset osób; projektuje zorganizować Dom Ludowy.
- 2) Koło imienia Mickiewicza zorganizowało Dom Ludowy przy ul. Stefańskiej kursy wieczorowe, na które uczęszcza 50 osób, zamierza otworzyć z Dom Ludowy przy ul. Raduńskiej.
- 3) Koło Bernardyńskie liczy 120 członków, założyło pomyślnie rozwijający się Dom Ludowy przy ul. Połockiej, z czytelnia biblioteka, sprzedają popularnych książek i druków ma buket z herbata kawą i zakąskami. Zamierza otworzyć Biuro informacyjne i porad prawnych.
- 4) Koło Biblioteczne utrzymuje czytelnia z kilkudziesięciu pismami, bibliotekę z wypożyczalnią; z zebranych ofiar zakupiło 2.000 tomów.
- 5) Koło imienia Promyka organizuje biblioteczki ruchome dla wiosek parafji Wszystkich Świętych otwiera ogródek dziecięcy na «Wilczej Łapie».
- 6) Koło szkół zawodowych w wynajętym na Zarzeczcu domu przygotowuje żeńskie warsztaty rzemieślnicze.
- 7) Koło Zwierzynieckie zorganizowało na Zwierzyniu Dom Ludowy, niedawno otwarty.
- 8) Koło szkół wieczorowych (najmłodsze organizować zamierza kursy i szkoły wieczorowe różnego typu dla słuchaczy dla których po ukończeniu szkół tych i zdaniu egzaminów pragnie otrzymać świadectwa z prawami. Obecnie organizuje kurs języka polskiego — zapisy trwają, lekcje od 10 czerwca.

Z Kół prowincjonalnych: Koła powiatu wileńskiego a więc: Dukstańskie zorganizowało 4 koła: Antokolskie, Wlebiańskie, Lewiadańskie, Wierzbiańskie, wszystkie opiekują się szkołami o rozmaitej

ilości dzieci, dostarczają szkołom lawek, tablic, biblioteczek, podręczników szkolnych niezmierzonym uczniom, dają utrzymanie nauczycielkom (antokolskie, wlebiańskie, wierzbiańskie) w kilku wypadkach opłacają lokal szkolny, Dukstańskie dochód z urzędowego przedstawienia przeznaczają na kupno książek i zeszytów dla niezmierzonych dzieci; Koło Nowe-Wilejskie urządziło pogadanki i odczyty w okolicy, zamierza założyć ochronę.

Z Kół powiatu święciańskiego: Sorokpolskie dopomaga inspektorowi szkolnemu w dostarczeniu pomocy naukowych dla 3 szkół, zorganizowało kursy wieczorowe dla dorosłych i bibliotekę. Koło zaś imienia Kościńskiego prócz tego samego założyło Dom Ludowy w Żaladzu z czytelnia i bibliotekę. Koło Krynickie pow. wilejskiego które obejmuje wsie Kryszyca, Budoślaw, Dołhinów, Kaścieniewice i Parfjanowo zorganizowało ochronę, 4 mies. kurs nauczycielski, na który Zarząd Centralny Macierzy Szkolnej wystawił się inspektor powiatu wileńskiego o 3.000 mk. i od siebie wyasygnował drugi 3.000 wspomagi.

Z Kół prowincjonalnych najwydatniejszą działalność rozwinęły i największe rezultaty wykazały koła pow. Osmiańskiego w Grańszkach i Bornach, pierwsze pod kierunkiem ks. Wacława Grabowskiego, drugie ks. Michała Piotrowskiego, przy pomocy miejscowego wysoco kulturalnego nauczyciela. W miejscowościach tych nie pominięły Koła ani jednego czynnika (praca kulturalno-oświatowa obecnych przesłowtów Kół datuje tam jeszcze od początku okupacji niemieckiej i przetrwała bolszewickie prześladowania) wpływającego na szerzenie i ugruntowanie oświaty i kultury, począwszy od zwracania bieżącej uwagi na ich stronę (materiałną, remont w opiekąnym stanie będących lokalach szkolnych po chatach, dostarczanie im sprzętów, pomocy szkolnych, baterii magicznych, prezencji, biblioteczek etc.) oraz otwierając szereg szkół i ochronę po wsiach, kompletując skład nauczycielski, zakładając Koła Młodzież, Koła Samokształcenia, nawet składanie własne, organizując odczyty, przedstawienia, obchody narodowe — i to wszystko w warunkach jaknajcięższych, wobec nieprzyjawnego wprost odnośnienia się do oświaty starszego pokolenia wilejskiego, oddane pogoni za rublem, bierności inteligencji szkapanej w urzędach, objętej i tak niebył tam wiele, obojętności zarządów gminnych i trudnych niezwykle warunków materialnych.

Mimo to jednak kierownicy tych Kół pełni są otuchy i projektują zakładanie nowych ognisk kultury bo akcja oświatowa przy pomocy inspektoratu pracującego również z wysiłkiem daje doskonałe rezultaty. W Grańszkach np. wśród

dzieci wieku szkolnego nie ma już dziś i 10 proc. analfabetów, młodzież zrozumiała potrzebę nauki, rwie się do oświaty, uczęszcza regularnie na lekcje — nawet starzy już dzieciom nie przeszkadzają, jak dawalej, gnać się do szkół. Na odczytach sale są przepelnione, książki z bibliotek w ciągłym ruchu, a młodzież i dorośli murem stoi przy swych kierownikach.

Łasę potrzeby są wciąż wielkie — brak nauczycielstwa wykwalifikowanego wobec rozszerzającej się wciąż sieci szkolnej, brak pomocy naukowych, brak zapomóg na remonty, gdyż ofiarowane wyczerpały się już.

W tym miejscu dodamy od siebie: Społeczeństwo nasze zrozumiały znaczenie tych rzeczowych ognisk kultury i oświaty polskiej z taką miłośną i oddaniem rozróżnionych wśród małych grup przez je niewątpliwie jaknajwydatniejszą pomocą moralną i materialną.

Działalność Zarządu Centr. P. M. S. w okresie powyższym zaszczepiła się zorganizowaniem Kół w Głębokim, w Prozorokach oraz w Wilnie Koła opieki nad młodzieżą i Koła Szkół wieczorowych, wysłaniem ekspozatów na wystawę «Wilno podczas wojny», rozdzieleniem ofiary Fr. Bayla (do rozporządzenia Naczelnika Państwa) na najbiedniejsze szkoły w ziemi Wileńskiej, Mińskiej i Brzeskiej, zorganizowaniem obchodu 3 Maja w Wilnie i na prowincji, (urządzeniem kwest na «Macierze», udzieleniem zapomóg pieniężnych Kołom, szkołom, biednym nauczycielkom w sumie około więcej niż 50 tys. mk., pożyczki szkołom zawodowym 20 tys. mk. organizowaniem kursów dla dorosłych, zażądaniem dwóch pism «Gwiazdka» dla dzieci i «Szkoła» dla organu nauczycielstwa.

Sprawy polskie.

Echa aresztowania komunistów.

Z Krakowa informują, że dalsze śledztwo władz w sprawie aresztowania komunistów w Krakowie, wykazało, że afera ta pozostaje w związku z dokonaniem przed kilku datami aresztowaniami w Warszawie. Przy aresztowanych znaleziono kompromitujące adresy i spisy, które wykazują łączność krakowskich komunistów z ich towarzyskami czeskimi i warszawskimi. Stwierdzono 25 wypadków rozruchania odezwo bolszewickich wśród wojska.

Głównym zadaniem organizacji miało być podawanie sporu czesko-polskiego, wywoływanie strajków oraz wszelkich innych wewnętrznych trudności w Polsce, celem sparaliżowania frontu.

Strajk trwa.

Strajk w Warszawie trwa, nie trwa również praca S. S. S. Pertraktacje w środę ze strajkującymi nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu.

Rozchodzi się bowiem o 15 proc., które strajkujący koniecznością otrzymaną jako wynagrodzenie za czas strajku — radni miasta i sfery rządowe są temu przeciwnie.

Robotnicy zagrozili, że w dniu 17 b. m. wystąpią czynnie, celem zmuszenia magistratu do zlikwidowania strajku.

Na skutek powyższego, komisaryjaty Policji Państwowej otrzymały instrukcję niedopuszczenia do manifestacji i gwałtów, w tym celu zmobilizowano wszystkich funkcjonariuszy policji znajdujących się w Warszawie, jak również i wojsko.

Równocześnie rozeszły się pogłoski o rzekomo przygotowywanym na dzień wczorajszy strajku generalnym. Prasa polska wyraża atoli przypuszczenie, iż jest to tylko groźba celem wypchania ustępow, tem bardziej, że wśród sterowanych przez agitatorów bolszewickich i socjalistycznych robotników coraz bardziej ujawnia się chęć do pracy.

Tymczasem strajk rozszerzył się na dzielnicę żydowską. Zapywiedziały przez organizację zawodową «Bandu» strajk «solidarności» objął i żydów. Ani jedno z pism żydowskich, wychodzących w Warszawie, nie utrzalo się w czwartek.

Artyści polscy w Paryżu.

(Kor. wł. „Dziennika Wileńskiego).

PARYŻ.

Porzucmy na chwilę jałowy teren polityki i dyplomacji, żeby zwiadać oasę czystej sztuki. Niedawno to jeszcze czasy, kiedy korespondenci polscy w Paryżu pisywali sążyste sprawozdanie z wystaw, koncertów, teatrów i balów; obecnie wpadamy po trochu w drugą krańcowość, udzielając zbyt wielu miejsca polityce.

Sztuka polska w Paryżu reprezentowana jest przez 54 artystów malarzy i rzeźbiarzy, do których dodać należy kilkunastu kapłanek i tyleż kapłanek Polpomeny, Tchaik i Therpsychory. Pomiewaś braci artystycznych odznacza się, jak wiadomo, nadmierną drażliwością, przeto poprzestaję tu na kronikarskim wyczerpaniu imion i dat, usiłując o ile możności, wszelkiej oceny subiektywnej. Zabiegłowy Jan Styka urządził w r. zeszłym, w pałacu hr. Mikołaja Potockiego, wystawę Sztuki Polskiej; nie dała ona cudzoziemcom dokładnego pojęcia o sztuce polskiej, ale przyniosła wystawcy dość znaczne zyski i stała się powodem przykrej polemiki, którą pomijam.

Druga z kolei wystawa, zatytułowana skromnie: «Quelques Artistes Polonais» miała miejsce w styczniu r. b. w galerii prywatnej Barbaranche'a, przy Faubour Fa-int-Honore; szkoda, że stowarzyszenie «France-Pologne», które wystawę ową urządziło, nie miało zainteresować nią szerszego ogółu naszych artystów, z których tylko niewielu wzięło w niej udział. Kilkadziesiąt płócien, z których wyróżniły się pochlebnie rzeczy pani Niny Aleksandrowicz i Kozickiej, oraz panów: Pankiewicza, Rubczaka, Zawadzkiego, Nawroczyńskiego i Crossa — uczyli na ogół korzystne wrażenie, i w porównaniu do innych podobnych wystaw, których mnóstwo odbywa się w tej dzielnicy, wystawa polska była bardzo udaną.

Niektórzy z artystów naszych urządzili w ciągu wojny wystawy własne. Tak np. Bolesław Biegas wystawił w 1915 roku, w salonie Denise, kilkanaście obrazów o charakterze esferycznym, Gros wystawił kilkakrotnie w Paryżu, Londynie, Sztokholmie i Crystjanji, Heyden i Kisling, którzy holdują najmłodszym kierunkom, znaleźli łatwy dostęp do handlarzy, jak Rosenberg, Bernheim etc. Pani Meia Hunter była podziwianą w marcu 1918 r. w galerji Cheron, Jan Mirosław Poske, artysta zdolny i pracowity, wystawił kilkakrotnie w galerjach prywatnych; szereg jego rysunków, zakupionych przez rząd francuski, zdobi dziś Bibliotekę Sztuki Dekoracyjnej. Kilku młodych artystów jak Baranowski i Makowski i dali się również poznać w tym czasie.

Naogół jednak wojna legła ciężkim brzemieniem na twórczości naszych artystów, wielu — i to pośród najwybitniejszych — było w ciągłym niedostatku, nie znajdując dostatecznie sily ani zabiegliwości, aby zmienił opiekany stan vegetacji na życie czynne i twórcze. Wszyscy wybrnęli mniej lub więcej zwycięsko z tej ciężkiej próby, głównie dzięki opiece i pomocy specjalnych stowarzyszeń amerykańskich, które zajęły się gorliwie losem artystów w Paryżu.

Byli i tacy, co w najgorszych warunkach nie przesławali pracować. Do tych natur wybitnie twórczych należą: Olga Boznańska, Daniłowak, Rubczak, Czerwiński, Zawadzki, Zieleniewski, Lepia i Rndski. W pracowni p. Olgi Boznańskiej widziałem kilkanaście portretów, traktowanych z miłą subtelnością właściwą tej niezwykłej artystce, która, jak słyhać, zamierza przenieść się do Krakowa. Zawadzki, umysł bystry i krytyczny, sgromadził w swej pracowni sporo płócien, które Warszawa niebawem zobaczy. Rubczak, talent szczerzy, bezpośredni, żywotyowy, znalazł dla siebie ujście w soczystych pejzażach, które zyskują sobie w Paryżu zasłużone powodzenie. Zieleniewski, którego losy zgagnyła aż do Japonji, jest, jak się okazuje, pierwszym artystą euro-

pejskim, który urządził własną wystawę w kraju wschodzącego słońca, prasa japońska poświęcała pracom naszego rodaka bardzo pochlebne wzmianki.

Nie mogę pominać milczeniem najmłodszego bodaj z naszych malarzy, którego talent zapowiada się nieswykłym, a z którym zetknąłem się przypadkiem. Jest to młodszy Maik, syn robotnika z Łodzi, obecnie zatrudniony w jednej z fabryk paryskich jako rysownik-technik. Maik, w pracowni swej (a, passage de Dantsig) poświęca chwile, wolne od ciężkiej pracy, przedziwnym kompozycjom i szkicom, w których przebija szczerzy, potężny i piękny talent.

Przechodząc z kolei do dziatwy Helpomeny, zanotować należy przedwzyskiem koncerty Sliwidskiego, Hubermana i Landowskiej, o których aresztą prasa francuska rozpisała się szeroko. Ze śpiewaczek naszych, p. Lachowska święci triumfy w Madrycie. p. Cwiklińska, którą oklaskiwaliśmy gorąco w pierwszych latach wojny, wróciła wreszcie do Warszawy i ufa wątpie, że jest w dalszym ciągu ulubienicą naszej publiczności. Bardzo pięknie zapowiada się p. Liljana Mirska, która występowała kilkakrotnie, z wielkim powodzeniem w operze w Monte-Carlo i w londyńskim teatrze Garden. P. Mirska będzie bardzo cennym nabytkiem dla naszej opery, skoro tylko zechce wrócić do kraju.

W dziedzinie muzyki należy zanotować piękną działalność p. Z. M. Rogowskiego, który w ostatnich latach dał się pochlebnie poznać w Paryżu, Nicei i Brukseli. Utwory p. Rogowskiego, w wykonaniu wybitnej pianistki, p. Janiny Nawroczyńskiej, oraz świetnego skrzypka, p. Jareckiego, wywarły bardzo korzystne wrażenie.

Mam nadzieję, że nasza bracia artystyczna, obecnie jeszcze rozrzucona po świecie, zacznie niebawem ścigać do kraju, gdzie każdy talent, każda dobra wola znaleźć powinny grunt wdzięczny i odpowiedni. L. B.

Siły anonimowe w Gdańsku.

Bardzo ciekawe informacje o stosunkach, panujących w Gdańsku, znajdujemy w korespondencji z Gdańska w «Kurjerze Poznańskim». Gdańszczan zaniem autor możemy podzielić na trzy grupy, a mianowicie stronnictwo konserwatywne, które obecnie przybrało nazwę Deutsch-nationale Volkspartei, partie środkowe, składające się z byłych centrowców, demokratów i t. zw. Wirtschaftliche Vereinigung oraz lewicę socjalistyczną.

Do konserwatywistów przaliczają się przedewszystkiem sfery urzędnicze, zarówno dawniejsze państwowe jak i komunalne. Koła te siogą niewątpliwie do wszystkiego, co polskie.

Partje środkowe składają się przeważnie z kół wielkiego i małego kupiectwa oraz ze sfer drobno-miejszczańskich.

Lewicę stanowią oczywiście przeważnie robotnicy.

Nie można twierdzić, jakoby stronnictwa środkowe i lewicowe odnosiły się bardzo wrogo do Polski. Pomijam oczywiście drobne stosunkowo kwestje. Zamiastem w każdym razie jest fakt, że wszędzie tam gdzie chodzi np. o szkoły polskie, a gdzie wymienione z ostatnich grupy decydują, wnoski polskie w radach gminnych nie zapotykną na trudności. Przeważnie, niedawno dopiero w Oruni (Ohra) wiołosek o urządzenie szkoły polskiej przyjętym został jednogłośnie.

Natomiast elementem, który stara się zawsze i wszędzie wywoływać nastroj antypolski, są żydzi. Żywił ten, do niedawna w Gdańsku prawie nieistniejący, ściga się do wolnego miasta w Warszawie i z Berlina, usiłując za wszelką cenę Gdańsk postawić w najostrejszej opozycji wobec Polski. W tym duchu działa i szczerze systematycznie tutejsza prasa niemiecko-żydowska. Tak samo postępuje i ludność żydowska. Od szeregu miesięcy śledzą awantury, urządzane przeciwko Polakom w Gdańsku, i nie znalazłem od czasu objęcia Pomorza przez Polaków ani jednego przypadku, gdzieby inicjatorami za-

czepki i prowokacji skierowanych przeciwko Polakom nie byli żydzi. Co więcej: stąd, zdaje się, wychodzą rozkazy do wywoływania zaburzeń, strejków i wszelkiego rodzaju niepokojów w Polsce. W każdym razie z Gdańska, ze sfery najbliższych żydowskich, wyszła wiadomość o rzekomym wybuchu bolszewizmu w Polsce, o ucieczce rządu z Warszawy do Bydgoszczy. Wiadomość zaś, że w Krakowie wybuchł strajk ogólny na kolei, szerzono w Gdańsku faktycznie na 24 godzin przedtem, zanim w Krakowie przyszło do wiadomego strejku w warsztatach kolejowych. Wieszcie te na razie rozności pocztą pastoflową, następnie zaś gdańska prasa żydowska podaje do wiadomości za... «Berliner Tageblattem». Tu swoi żydostwo worami banknoty i srebro Polskie, tu sfabrykowano wieść o zagrożeniu Warszawy przez bolszewików, stąd puszcza się kłamliwe a skądś nam wieści na cały świat.

Charakterystyczną jest również rzeczka, że przy okazji znanej awantury w Poznaniu z dnia 26 kwiet. br., rej wodził nie kolejarz, ale drukarz-maszynista Tuszyński alias Tachlinski z niemiecko-żydowskiej gazety «Posener Neueste Nachrichten». Otóż ten Tuszyński, ongi drukarz-maszynista w żydowsko-niemieckich «Daniger Neueste Nachrichten» w ubiegłym roku uprawiał w Gdańsku wścieklą agitację przeciwko przyłączeniu Gdańska do Polski. Twierdził, że on właśnie, jako «Polak» zna i wie dobrze, co to jest «Polnische Wirtschaft» i wobec tego gorąco przestrzegał przed łącznością z Polską. W znacznej części machinacjom tych wszystkich kreatur żydowskich przypisać należy, iż niechęć do Polaków i do Polski warstwa i orientacja Gdańszczyzn w ostatnich tygodniach pozostaje dość silnie naprawo, w kierunku hakatystyczno-konserwatywnym.

zostawili dwie solidne pamiatki w naszym mieście: uporządkowaną i spłataną uliczkę (zwana dawniej Dębóróg, obecnie Syrokomi) łączącą ul. Botaniczną z Antokolem — oraz w miejsce spróchniałych sztachetek mocne z żelaznych szysy barjery, otaczające, widłuz Nadbrzeżnej i Antokola aż po więzienie, wybrzeże Wilji. Obecnie na całej tej przestrzeni zakłada się szysy dla wagonetek wożących piasek i kamienie. Roboty te wykonywują jeacy bolszewicy pod kierunkiem naszych żołnierzy. Po założeniu szysy, wyjęty bruk układają nanowu, lecz nie mając piasku ani ziemi do przysypania go wykopują ziemię ze spadistego zbocza Wilji tuż przy słupach żelaznych podtrzymujących barjerę; po tej operacji pozostają na oboczach, bardzo jak wiadomo wysokie, szerokie i głębokie doły. Pomijając fakt, iż jest to pułcie nasypu nad rzeką, osłabia się w ten sposób barjerę, która może wskutek tego któregoś dnia runąć do Wilji. Zwracamy na to uwagę temustalej, że za parę dni przypada święto wianków, tłumy stoczą rzekę, opierając się o barjery, które podkopane, mogą nie wytrzymać ciężaru i spowodować mechanicznych wypadków przez utonięcie. Lepiej zczasu zabezpieczyć nasyp nad rzeką od pnięcia go przez jeńców, niż potem żałować po niewczasie.

Z Mińska.
Zniżka cen na produkty mleczne. W dniach ostatnich znów znacznie spadły ceny na wszystkie produkty mleczne. Mleko sprzedawane jest obecnie po 6—7 marek kw., śmietana—40 marek, masło—60—70 m. za funt., ser—20—22 m. za funt, mleko sładkie 6—7 m. kw.; staniały także jaja, które sprzedawane są po 30 m. dziesiątek.
Telegraf działa obecnie w Mińsku zupełnie normalnie. Przerwy w przesyłce i doręczaniu depesz prawie niema. Telegramy z Warszawy nadchodzą tutaj w 2—8 godzin po ich nadaniu.
W Wilnie, niestety, dochodzą dopiero po 24 godzinach.
Two „Rozwój” w Mińsku. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu oddziału Two «Rozwój» postanowiono złożyć na ręce D. cy Frontu generała Szeptyckiego zaofiarowaną przez obecnych na zebraniu członków sumę, składającą się z 1565 cju mk. Do wręczenia tej skromnej, lecz ze szczerą chęcią złożonej kwoty, upoważniono na posiedzeniu zarządu T. wa p. p. M. Pietrzka P. Ziolkowicza. Generał [askawie delegację przyjął i skreślił do T. wa odpowiednie pismo.
Ulica im. gen. [Szeptyckiego w Mińsku. Na posiedzeniu magistratu uchwalono, dla uczczenia bohaterkiej obrony naszego frontu od bolszewików pod dowództwem generała Stanisława Szeptyckiego nazwać ulicę Koszarową (b. Skobielewską) imieniem głównodowodzącego frontem.
Wąskotorówka. W kołach radzieckich podjęto myśl przeprowadzenia kolejki wąskotorowej od lasu p. Wańkowicza do stacji Wodociągów. Szysy i parowory już są gotowe. Kolejka ta zaoszczędzi wydatków na dostawę opału.
Szkoły miejskie. «Dziennik Miński» donosi, że pod zarządem magistratu znajduje się obecnie 45 szkół, których budżet stanowi około 1 miliona marek miesięcznie. Wydział oświatowy pracuje obecnie w sprawie zmniejszenia wydatków kasy miejskiej na ten cel.
Dziwne oszczędności zamierza wprowadzać magistrat w dziedzinie oświaty, na którą — zdaniem naszym — należałoby tylko zwiększyć budżet wydatków. Chyba, że chodzi tu o średniokowanie ilości pracowników biura w wydziale oświatowym, — na to można się zgodzić, zwłaszcza, że pożądaną byłoby usunięcie tych pań, którzy przy bolszewikach i w duchu bolszewickim pracowali w tymże wydziale (jak np. p. Jakobiński).

Z prowincji.
*** * Z Grodna.** «Echo grodzieńskie» dowiaduje się, że Zarząd Cywilny Ziemi Wschodniej nosi się z zamiarem natychmiastowego zarządzenia nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Grodna. Podobno nawet zarządzenie odpowiednie jest już wydane, według którego wybory mają być przeprowadzone w ostatnich dniach lipca r. b.
Teatr i muzyka.
Koncert na rannych żołnierzy.
VI-ty Koncert na rannych żołnierzy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 20 b. m. w Bernardyńskim ogrodzie od 12 do 1.
Orkiestra Wileńskiego Baonu zapasowego dzięki staraniu i poparciu swego dowódcy Majora W. Olszewskiego i znanego kapelmistrza M. Salaickiego, cieszy się uznaniem, jako jedna z lepszych orkiestr wojskowych.
Operetka polska.
Dzisiaj wystawiona zostanie po raz 7 egzotyczna operetka Lincke «Gri-Gri» z Z. Bonecką w roli tytułowej. Operetkę urozmaicają tańce murzyńskie i angielskie, oraz liczne ewolucje.
Jutro, w niedzielę operetka czynna będzie w sali Miejskiej. W dniu tym ukaże się po raz 18-ty ciesząca się olbrzymim powodzeniem popularna operetka Kalmana «Księżniczka czardasza». Bilety na tę operetkę będą do nabycia w kasie sali miejskiej w ciągu dnia całego.
W poniedziałek — po raz 4-ty «Baron cygański» operetka Straussa.
We wtorek pierwszy występ wybitnej śpiewaczki p. Z. Foraj-Cieślewskiej w japońskiej operetce Jonesa «Gejsza».
Z Łutni.
Jutro, w niedzielę 20 bm. ukaże się na scenie «Lutni» dramat Lucjana Rydla «Na zawsze» z okresu powstania 1863, pełen scen wzruszających o wysokiem napięciu dramatycznym.
W przedstawieniu tem bierze udział znany artysta teatru polskiego p. Józef Karbowski. Ceny miejsc popularne — od 3 marek. Kasa jest czynna codziennie od g. 5—9 wiecz. Początek o g. 8 i pół w.

KRONIKA WILEŃSKA.

KALENDARZYK.
Dzisiaj: Gerwazego i Protazego.
Jutro: 4 po Świąt. Sylwesterza.
Pojutrze: Alojzego Gonz.
Wschód g. 3 m. 27.
Zachód g. 8 m. 39.

Przyszłość Polski.
Pod tym tytułem odbędzie się w niedzielę d. 20 b. m. w sali Miejskiej (Ostrobramska 5) Wiec, zorganizowany przez Związek Jedności i Siły Polski. Wstęp wolny. Początek o godz. 3 po poł.

Powszechna wykłady Uniwersyteckie. Ze względu na potrzebę zajęcia się studjami antyku, jaka się objawiła z okazji Wieczoru Klasycyzmu i omówień jego w prasie, odbędzie się jeszcze jeden, nadprogramowy, wykład w przyszły wtorek dnia 22 b. m. Wykład ten wygłosi 40-letni profesor filologii starożytnej w Uniwersytecie Lwowskim prof. dr. Ludwik Cwikliński p. t. «Na akropolisz ateńskiejsza». Pomniki architektury i rzeźby (z kilkudziesięciu obrazami świetlnymi).

W Domu Ludowym P. M. S. Zarząd 21, odbędzie się w niedzielę d. 20 czerwca zabawa. Będzie pogawędka o sprawach społeczno-politycznych, deklamacja, taniec i herbata. Początek o godz. 7 w. Karty wstępu można otrzymać w Domu Ludowym.

Zabawa na Macierzy Szkolnej w Nowej Wilejce. Nowowilejskie Koło M. szk. urządziło w niedzielę d. 20 b. m. wielką zabawę w Kuczkuryskach na rzecz szkół w Nowej Wilejce. Na zabawę złożą się: gry towarzyskie, loteria, bufet obficie zaopatrzony, orkiestra wojskowa Baonu uzupełnień itp.
Początek o godzinie 4-ej po południu.

Zebranie Związku Patriotycznego Polek. Zebranie dyskusyjne Z. P. P. odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 8-ej w Klubie Polskim.
Na porządku dziennym: I. Odpowiedź sejmowi ustawodawczemu w sprawie protestu alkoholowego; II. Partje, ich programy i stosunek do nowego budzącego się Państwa Polskiego; III. Forma prawna służby państwowej dla kobiet; IV. Wiadomości z Kwieńszczyzny; V. Sprawy bieżące.

Zebranie Zw. Zawodowego piekarzy i cukierników. Zarząd Związku zawodowego piekarzy i cukierników m. Wilna, uprzejmie prosi członków o przybycie dnia 20 b. m. na godzinę 3 ią po południu na ogólne zebranie, mające się odbyć przy ulicy Gubernatorskiej № 4.

Pasek na jagody. Rozwydrzone otrzymywaniem każdej ceny za produkty wiejskie, wieśniaczki — ciągną na rynkach naszych prawdziwy pasek na jagody. Za kwarte polniemek, których ni znalazła ni orala, a które zbierają małe dzieci nie mające i tak nie do roboty — żądała kobiecina wczoraj rano 30 mkr. Jednakże publiczność nasza zmądrzała widocznie, i prócz kilku żydówek owocarek, paskujących zaów na swą rękę do sklepikach — nie kupowała po-

ziomek ani truskawek. Wczoraj o 1-szej w południe stały jeszcze nieskończone szeregi kossów z jagodami, prażącymi się na słońcu, a nikt o nie nawet nie pytał, mimo głośnego zapraszania przekupek. To też o 1-ej godzinie cena ich spadła już do 17 mkr kwarta a mówiono, że i do 15-sta. Gdyby publiczność nasza częściej tak solidarnie strajkowała, nie kupując absolutnie produktów niekoniecznych do życia — przekonałaby się, że od niej zależy spadek cen i polepszenie warunków drożyzny. Spróbujmy tylko nie jadać przez tydzień masła, jaj, sera — a zobaczymy, jakie zbawienne skutki to sprawował dla naszych kieszeni.

W sprawie sprzedaży alkoholu. Związek Patriotyczny Polek otrzymał obecnie odpowiedź na wysłaną petycję do Sejmu, w sprawie wprowadzenia sprzedaży alkoholu: odpowiedź przesłana została w imieniu prezesa komisji zdrowia i brzmi jak następuje:

«Z polecenia przewodniczącego komisji zdrowia publicznego w odpowiedzi na petycję z dnia 31 marca uprzejmie komunikuję, iż Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu w sprzedaży napojów alkoholowych, jako pierwszy krok do późniejszego wprowadzenia ogólnego zakazu spożywania napojów alkoholowych.

Ustawa ta zasadniczo nie obowiązuje jeszcze na terenie Ziemi Wschodnich, zgoda jednak z oświadczeniem p. Prezydenta Miastrow z d. 7 maja rb. sprawa ta po przekazaniu jej Zarządowi Ziemi Wschodnich bardzo szybko zgodzić się jego propozycją będzie załatwiona».

Koks i węgiel dla Okręgu Wileńskiego. Jak się dowiadujemy, przydział węgla i koksu, a także rozdawalstwo ze składni dla fabryk, wytwórni i wszystkich zawodów rzemieślniczych (bez rólalcy narodowości) na mocy rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z № 2289/2449 pr., zostało powierzone Polkiemu Stowarzyszeniu Handlowo-Przemysłowemu dla odbudowy rzemiosł i przemysłu na Ziemiach Wschodnich.

Osoby więc, pragnące otrzymać koks i węgiel, winny zwracać się do wyżej wzmiankowanego Stowarzyszenia — Wilno, Syczeńsowa, (I-a Jakóbska) tel. № 447 — ze świadectwami przemysłowemi.

Wobec powyższego można się spodziewać, że przemysł nasz, mając zasadniczy produkt opału, otrzymał który dotychczas było bardzo trudno, obecnie poruszy się z miejsca i produkcja nasza wzrośnie.
Stowarzyszenie odbudowy rzemiosł i przemysłu czyni usilne zabiegi, aby wytwórniom naszym w ich pracy poczynić wszelkie ułatwienia. Rosdawnictwo i przydział węglowy jest tylko jednym z tych ułatwień, jakie swym członkom i wogóle przemysłowi będą uczynione przez Stowarzyszenie.

O barjerę nad Wilją. Niemcy, będąc mocno przekonani, że na wieki pozostaną w Wilnie,

Czem nasze przekupki farbują masło? Masło wlosenne — a więc powinno być żółte. Każda więc gospośnia nasza siska na targu masła żółtego. I znajduję go całe stopy w ceberkach, faskach i skrzyżkach, które zwożą do miasta przekupnie i sprzedają na wozach, zaopatrzonych i w wagi i w woskowany papier ku wygodzie kupujących. Jednakże zapewnić możemy nasze panie, że to żółciutkie jak kaczusie i mleczne na łącze masło — bynajmniej barwy swej nie otrzymało od tych kwiatów, któremi się krowy na wsi pasą, ani nawet od soku z marchwi, czy brukwi. Byłoby to jeszcze pół biedy. Nasza przemysłowa przekupka akupują po wsiach masło przeróżnych kolorów, białe w rozmaitych czasach, przetwarzają je razem a dla uadania jednolitej wlosennej barwy wsympują żółtej farby... anilinowej w proszku. Właśnie oglądaliśmy parę funtów takiego masła o bardzo ładnym wyglądzie, twardem, bo mokremi smatami okrytem, które przecinały smugi farby, zaś w paru miejscach źle roztarta farba pozostawiła grudki które w rękę w prosek się rozsypały. Masło to sprzedają w cenie 45 do 55 mkr. fant. Ostrzegamy więc kupujących przed masłem farbowanem anilina, która jest dla zdrowia szkodliwa.

Byłoby też pożądaną dokonanie od czasu do czasu analizy produktów z mleka.

Godna naśladowania. Pracownicy wydziału ruchu oddziału Dyrekcji Wileńskiej Kolej Państwowych, w liczbie 30 osób, złożyli na pożyczkę Państwową 30,000 mk., która to suma w myśl ich próby, ma być im potrącona z należnych poborów w ciągu kilku rat.

Taki czyj obywatelski jest godnym naśladowania.

Kradzieże. Dnia 17 b. m. do Komisariatu 3 Okręgu Policji zgłosiła się Stachewiczówna Teresa — zam. przy ul. Zawalnej Nr. 7 i zameldowała, że podczas nieobecności zostało okradzione jej mieszkankie z różnych rzeczy na sumę 70000 mk.

Dnia 17 b. m. do Komisariatu 8 Okręgu Policji zgłosiła się Antonowiczówna Marjańska, zam. przy saul. Portowym Nr. 5 i zameldowała, że podczas nieobecności zostało okradzione jej mieszkankie z różnych rzeczy na sumę 3900 mk.

Ujęcie złodzieja. Dnia 17 b. m. o godz. 4 po południu do Komisariatu 1 Okręgu Policji zgłosiła się Sstur Elka, zam. przy ul. W. Stefańskiej Nr. 1 i zameldowała, że podczas nieobecności zostało okradzione jej mieszkankie z różnych rzeczy, lecz złoczyńca Lejba Abramowicz, lat 18, został ujęty i skradzione rzeczy odebrano w całość.

Ubranie przedwojenne za bezcen może mieć każdy, odświeżając starą, spłowiałą garderobę przez własnoręczne farbowanie znanem z swej dobroci barwnikami «KOLORYT», które nabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece, składzie aptecznym, składzie farb, mydlarniach, kooperat. i kółkach rolniczych. Za doskonały skutek gwarantujemy Tow. «Koloryt» fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

CENY RYNKOWE.
Piątek 18 czerwca.
Ceny na pady Mk.
Żyto 270.00 »
Owies 180 »
Jęczmień 180.190 »
Pszonica 300—330 »
Mąka żytn. razowa 280—290 »
Kartofle stare 55.00—60.00 »
Groch 200—280.00 »
Bób 180—200.00 »
Soczewica 180 »
Otręby 90.00—120.00 »
Siano 16.00—18.00 »
Słoma 12.00 »

Ceny na funty Mk.
Kasza jęczmienna 7.00—8.00 »
Penczak 8.00—10.00 »
Fasola 10.00—12.00 »
Mąka pszenna 15.00—18.00 »
Chleb razowy 5.50—6.00 »
» pyłowy 9.00—10.50 »
» pszen. 16.00—18.00 »
Mleko kw. 6.00—7.00 »
Masło 60.00 »
Ser wiejski 13.00—15.00 »
Śmietana kw. 35.00—40.00 »
Jaj (dziesiątek) 25.00—30.00 »
Wolowina 30.00 »
Wleprzowina 35.00—40.00 »
Cielęcina 24.00—25.00 »
Baranina 30.00 »
Słomina 60.00—70.00 »
Drobne ryby 6.00 »
Cebula 12.00 »
Szczaw 2.00 »
Rzodkiewka pęczek 7.00—8.00 »
Cebula świeża 8.00—10.00 »
Drzewo (wózek chłopski) 350.00—600.00 »
Kartofle świeże funt 7.00—8.00 »
Agrest 10.00 »
Buraczki pęczek 2.00—3.00 »
Salata funt 600—700 »

Kurs walut
według notowań bankowych w Wilnie dn. 18 b. m.
W a l u t y Kupowano
Ruble carskie (500) 250
" " (100) 245
" " (drobne) 150—230
" " dumskie (1000) 55
" " (250) 40
" " Kierenki 13
Ost-ruble wielkie 400
" drobne 360
Marki niemieckie wielkie 410
" drobne 380
Korony —
Franki (francuskie) 12
Dolary 150
Funt sterlingi 630

Na giełdzie warszawskiej
dn. 17 bm.
Ruble carskie w pięćsetkach 257—251.
Ruble dumskie w tysiącach 61.
Ruble złote 94.50
Franki francuskie 12.80.
Funt angielski 680 w żądaniu.
Dolary Stan. Zjedn. 163—161.
Czeki na Berlin 435—437.50—436.

Listy do Redakcji.

List otwarty.

Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę stosownie zapobiec, aby «Nasz Kraj» nie robił dosłownych przedruków moich sprawozdań z «Dziennika» bez mego upoważnienia...

Z najgłębszym szacunkiem W. Ż.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego

Na Skarb Państwa.

- NN. 500 m. Sędzia Pokoju Bogucki 83 m, Beziemiennie 25 m, F. Kończka 50 m. Kolo młodzieży w Szczuczynie...

- piński 100 m, M. Gradowska 50 m, A. Gradowski 50 m, K. Byliński 50 m, J. Bohdan 10 m...

- mow B. 20 m, Piotr Czaplą 5 m i 1.50 k. srebr., K. Czaplą 50 kop. srebr. B. Białopiotrowicz 20 m...

Na Czerwyny Kraję.

Uczestnicy pielgrzymki do Kalwarji z parafii W. W. 493 marki — w tych 38 srebr. 50 kop. rosyjskich.

Na rannych żołnierzach.

Pracowniczy Eolskiej Jądłodajni № 9 100 m, Zofia i Zenon Rodziewiczowie 100 m...

Dla żołnierzy zostało złożonych kilka książek przez p. Z. Sienkiewicza.

Na ręce Koła Polek w dalszym ciągu napływają ofiary na rannych żołnierzach:

Od p. Wacława Bochwica 1053 m. polskie i 232 rb. carskie od ludności polskiej gminy Pierszajskiej.

Kwota powyższa została zebrana podczas obchodu 3-go maja w Pierszajach.

Zebrane przez p. Rymaszewicza z gm. Mereckiej 253 m, gm. Niedingoskiej 206 m, gm. Orańskiej 15 m...

Na cele plebiscytowe.

Oddział wileński warszawskiego Banku Przemysłowego złożył Komitetowi Zjednoczenia Górnego Śląska...

Dla Rodziców ś. p. kap. Dąbrowskiego, M. S. 20 m.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku. M. S. 10 m, Z. Kończka 50 m, B. Malinowski 100 m.

Na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim. Pracownicy Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna 105 m.

Na Wojsko Polskie. Beziemiennie 140 m.

Na plebiscyt na Mazurach. St. Szadurski 100 m.

Na ochronę Serca Jezusowego. A. Mieszczanowicz 20 m.

Na biedne dzieci. A. Mieszczanowicz 20 m.

Wydawca w imieniu spółki wydawniczej: Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzyński

Na mocy rozporządzenia Pana Komisarza Generalnego Ziem Wsch. z dn. 6 czerwca r. b.

Wileński Bank Ziemski wznowia czynność swoje

adres: ul. Adama Mickiewicza (d. Ś-to Jerska) № 8.

Bank przyjmuje wszelkie wpłaty markami polskimi w/g. relacji 216 marek za 100 rubli.

Ze względu na interesy dłużników Banku, upraszamy ich, ażeby przy wszelkich wpłatach wskazywać zechcieli № pożyczki, nazwisko właściciela, nazwę majątku (albo ulicy), oraz powiat (albo miasto), albo też przedstawiali nam pokwitowanie Banku...

Przedstawienie pokwitowań Banku albo dokumentów stwierdzających № pożyczki i stan zadłużenia, pożądanem jest szczególnie przy wpłatach z nieruchomości, położonych w b. gub. Mohyłowskiej, Witebskiej i Mińskiej (oprócz powiatu Nowogródzkiego i Pińskiego) oraz w p-tach Wileńskim i Dziśnieńskim b. gub. Wileńskiej.

Do podań o parcelacje należy załączać plan zastawionej nieruchomości, o ile można z podpisem Szacunkowej Komisji Banku i plany odcinanych od niej parceli w dwóch egzemplarzach.

Ze względu na interesy właścicieli listów, upraszamy dłużników Banku o rychłe uiszczenie się z zaległości, a właścicieli listów o zarejestrowanie w Banku listów i pokwitowań instytucji krajowych...

Upprzedzamy właścicieli nieruchomości asekurowanych od ognia, że premji za nich nie wnosimy.

Zarząd W. B. Z.

Dnia 30 sierpnia o godz. 6-iej ppłd. odbędzie się w Wilnie w gmachu W. B. Z. (ul. Ad. Mickiewicza d. Ś-to Jerska № 8)

Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Akcjonariuszów Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Akcje albo zaświadczenia instytucji finansowych o zdeponowanych u nich akcjach z numeracją akcji, — powinny być złożone w Banku przed dniem 23-go sierpnia.

O ile zebranie nie dojdzie do skutku z powodów przewidzianych w § 84 ustawy bankowej, następne zebranie, — prawomocne bez względu na ilość uczestników — odbędzie się w dniu 20-go września o godz. 6-iej wiecz. w gmachu Banku.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1. Sprawozdanie Zarządu o sytuacji Banku, o rozporządzeniu p. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 6-go czerwca r. b. i o organizacji Banku...

Zarząd W. B. Z.

ZAKŁAD

naukowo-wychowawczy

XX. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem

posiada przy internacie s z k o ł ę przygotowawczą z klasą wstępną i niższe gimnazjum typu humanistycznego z prawami szkół publicznych.

Wpisy do wszystkich klas rozpoczynają się 15-go czerwca.

Examina wstępne od 20 do 30 czerwca włącznie.

Za pozwoleniem Censury Wojskowej.

Doktor D. Konigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606 i 914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, Ś-to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Od 9-12 i 3-7. Wileńska 11 m. I. Wejście z sanik. Benedyktyński.

Zgnb. paszport Anton. Sielickiego oddnieś do VI cyrk.

Zgnb. paszport Rafała Trankińskiego. Zawalnia 50-5.

DZIAŁ KOLONJALNY. Pol. Tow. „DOSTAWA” Warszawa, Wierzbowa 8. Telefony: 33-54, 172-25 i 178-70. Poleca w partjach wagonowych do natychmiastowego wysłania Gdańską. Herbatę oryginalną «Orange Peko» i «Peko Souchon»...

CENTRALA Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Wilnie ul. Mickiewicza (S-to Jerska) 25 poleca KOSY od 100 mk., SIERPY od 45 mk., OSEŁKI, MŁOTKI, BABKI i inne. Młocarnie, kieraty, wialnie, steczkarnie, brony

Zgubiono pamiątkową BROSZKĘ z polerowanej stali w kształcie listka-wisiora w okolicy pl. Żukowskiego, Wroniej, Ad. Mickiewicza, Bouffalowej, Teatralnej. Znalazca otrzyma 500 mr. Montwiłłowska 22. Wróblewska.

Ogłoszenia hipoteczne. Wydział Hipoteczny Sąd Okręgowy w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ust. Hipotecznej ogłasza, że na dzień 9 października r. b. wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej...

Polak powinien nabyć Pożyczkę Państwową. Biuro Pośrednictwa i Pracy Zawodowej ul. Adama Mickiewicza (S-to Jerska 22-17) (w podwórzu) poszukuje 100 robotników do wyrabiania lasu. Zgłaszać się do biura od 9-10-2 i od 4-6. Zg. paszp. Benjamina Lipmana Aronowicza, Niemiecka 17